

Sygn. akt XVII AmC 664/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: protokolant sądowy Paulina Ogorzałek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w A.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Administrator nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie zamówienia lub wydłużenie czasu realizacji, jeżeli wina nie leży po jego stronie.";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

Sygn. akt **XVII AmC 664/13**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 stycznia 2013 r. powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„Administrator nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie zamówienia lub wydłużenia czasu realizacji, jeżeli wina nie leży po jego stronie.”

zawartego w pkt. 11 wzorca umowy, którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. z siedzibą w A.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z

którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W szczególności w ocenie powoda zakwestionowane postanowienie skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli szkoda jest wynikiem działania lub zaniechania po stronie osoby, przy pomocy której pozwany swoje zobowiązanie wykonuje lub której wykonanie go powierza. Powód zwrócił także uwagę, iż klauzule o analogicznej treści były już przedmiotem oceny przed tutejszym sądem w następstwie czego zostały uznane za niedozwolone i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Wniósł nadto o połączenie spraw toczących się przed tutejszym Sądem zarejestrowanych w repertorium (...) pod numerami od (...).

W uzasadnieniu pisma pozwany zaprzeczył, jakoby przedmiotowe postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone w obrocie konsumenckim wskazując, iż wniesione powództwo pozbawione jest podstaw prawnych. W jego ocenie nie może zostać uznane za abuzywne postanowienie, które jest sprzeczne z normą o charakterze *ius cogens* (przepisy ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny), albowiem jako takie jest ono nieważne, a więc nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów. Pozwany zaznaczył także, iż dokonał zmiany kwestionowanego zapisu. Niezależnie od powyższego pozwany poddał w wątpliwość rzeczywiste motywy, którymi kieruje się powód wytaczając pozew w niniejszej sprawie.

W reakcji na powyższe powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz podniósł, iż pomimo sprzeczności zapisu z treścią przepisu bezwzględnie obowiązującego w dalszym ciągu możliwe jest wydanie wyroku uwzględniającego powództwo. Wniósł także o oddalenie wniosku o połączenie spraw, albowiem czynność ta ma wyłącznie charakter techniczny i nie pozbawia spraw ich odrębnego charakteru.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej (...). W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj. „Administrator nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie zamówienia lub wydłużenia czasu realizacji, jeżeli wina nie leży po jego stronie.”

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd w oparciu o twierdzenia zawarte we wniesionych przez strony pismach procesowych, a także kopię wzorca umowy załączonego do akt sprawy przez stronę powodową. W zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego twierdzenia przedstawione przez stronę powodową oraz załączona przez nią kopia wzorca umowy nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. W rezultacie okoliczności, na których oparte jest żądanie pozwu były pomiędzy stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,

(III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów i wydaniu ich kontrahentowi, zaś konsumenta na odebraniu rzeczy i zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwano jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumentów ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z ograniczeniem obciążającej go odpowiedzialności za działania innych podmiotów, przy pomocy których wykonuje on swoje zobowiązanie.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od

tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności przedmiotowej sprawy należy zważyć, co następuje.

Zasady odpowiedzialności przedsiębiorcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego określa przede wszystkim art. 471 kc, zgodnie z którym dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody, chyba że jest ona następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Co do zasady została ona ukształtowana na zasadzie winy, niemniej jednak przypisanie dłużnikowi odpowiedzialności w przypadku, gdy szkoda jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność nakazuje, by nie ograniczać się wyłącznie do przesłanki zawinienia, lecz uwzględnić także inne okoliczności określone w treści przepisów ogólnych oraz ustalone przez strony umowy stosownie do treści art. 473 kc. Wśród przepisów Kodeksu cywilnego skutkujących rozszerzeniem odpowiedzialności poza zawinione zachowanie dłużnika zasadnicze znaczenie mają art. 471 – 474. Stosownie do ich brzmienia dłużnika obciążają także zachowania osób, za pomocą których wykonuje swoje zobowiązanie lub którym wykonanie go powierza, zachowanie jego przedstawiciela ustawowego, zdarzenia modyfikujące wskazany powyżej zakres określone przez przepisy ustawy lub czynność prawną, czy wreszcie inne zdarzenia wykraczające poza powyższe, a ustalone w umowie zgodnie z zasadą swobody umów. Choć wskazane przepisy mają charakter dyspozytywny, co oznacza możliwość ich modyfikacji w umowie, w obrocie konsumenckim należy mieć na względzie rzeczywiste skutki takiej korekty.

Pozwany w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej wykonując swoje zobowiązanie korzysta z usług innych podmiotów zarówno na etapie pozyskania towaru (producentów, hurtowników, dostawców, etc.), jak i dostarczenia go nabywcy (przewoźników realizujących usługi pocztowe i kurierskie). Tymczasem określając granice ciężącej na nim odpowiedzialności odwołał się wyłącznie do przesłanki zawinienia pomijając w zupełności powyższe przepisy, a w szczególności art. 474 kc, w świetle którego dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis ten kształtuje odpowiedzialność przedsiębiorcy za podmioty trzecie opartą na zasadzie ryzyka. Tym samym uwolnienie się przez pozwanego od obowiązku naprawienia szkody z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania możliwe jest wyłącznie w następstwie wykazania, że podmiotowi, z pomocą którego jest ono realizowane nie można przypisać winy. Formułując treść zapisu w sposób, który jest przedmiotem oceny przed tutejszym Sądem pozwany uchyla się od odpowiedzialności za osoby trzecie, które uczestniczą w realizacji zobowiązania, ograniczając ją w stopniu nadmiernym wobec treści regulacji zawartych w ustawie. W rezultacie w braku kwestionowanego zapisu sytuacja prawna konsumenta kształtowałaby się w sposób korzystniejszy, albowiem ogólne przepisy kodeksowe stanowiłyby podstawę jego ewentualnych roszczeń. Argumentem przemawiającym dodatkowo za zasadnością takiego stanowiska jest fakt, iż konsumenta nie łączy z tymi podmiotami żaden stosunek prawny, na podstawie którego mogliby wywodzić żądanie naprawienia szkody. Pozwany tymczasem w razie konieczności uiszczenia odszkodowania na rzecz konsumenta na skutek niezrealizowania zamówienia lub wydłużenia czasu jego realizacji spowodowanych przyczynami, które obciążają jego kontrahenta posiada względem niego roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wskutek brzmienia kwestionowanego zapisu pozwany ograniczył ciężącą na nim odpowiedzialność, uchylając się od obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej na skutek działania lub zaniechania ze strony podmiotu, o którym mowa w art. 474 kc. Taka regulacja pozostaje w oczywistej sprzeczności z przepisami wskazanymi we wstępie rozważań, co w rezultacie oznacza, iż w braku inkryminowanej klauzuli sytuacja prawna konsumenta kształtowałaby się korzystniej niż na skutek zapisów umownych. Już sama ta okoliczność pozwala na twierdzenie o jego niedozwolonym charakterze. Ponadto kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, o czym mowa powyżej, rażąco naruszając ich interesy przede wszystkim te o charakterze ekonomicznym.

Odnosząc się natomiast do kwestii ewentualnej sprzeczności zapisu z treścią bezwzględnie obowiązującego art. 10 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt

niebezpieczny Sąd w pełni akceptuje stanowisko, w świetle którego postanowienie wzorca umowy sprzeczne z normą o charakterze *ius cogens* nie wiąże stron i w związku z tym nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów. Niemniej jednak przepis przywołany przez strony określający termin odstąpienia od umowy zawartej na odległość w żadnej mierze nie nawiązuje w zakresie treści normatywnej do zapisu kwestionowanego w tym postępowaniu. Zdaniem Sądu obie regulacje nie pozostają między sobą w jakiegokolwiek relacji, a zwłaszcza takiej, która uzasadniałaby twierdzenie o wzajemnej sprzeczności, z czego można by wywodzić wyeliminowanie zapisu z obrotu prawnego z mocy prawa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.